Śmierć czeka na drodze

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: czwartek, 01, wrzesień 2016 00:00
Marcin Maksymiuk
Odsłony: 1184

Na stronie internetowej statystyka.policja.pl publikowane są raporty o stanie bezpieczeństwa dróg w ujęciu zarówno rocznym, jak i miesięcznym. Dane w ujęciu rocznym są godne pochwalenia, spada liczba wypadków, tym samym spada również liczba rannych i zabitych. Porównując ostatnie miesiące, z których dostępne są dane (maj oraz czerwiec), wnioski przestają być optymistyczne, a nawet przerażają.

Z danych dotyczących stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym wynika, że w maju 2015 doszło do:

- 2 657 wypadków drogowych, w których 194 osoby zginęły.

W porównaniu z analogicznym okresem 2016 roku w maju doszło do:

- 3 132 wypadków drogowych, w których 235 osób zginęło.

Statystyka alarmująco wygląda również w porównaniu do czerwca 2015 roku, w którym doszło do

- 2 950 wypadków drogowych, w których 207 osób zginęło.

Biorąc pod uwagę rok 2016 mamy:

- 3 234 wypadków drogowych, w których 272 osoby zginęły.

Warto pokusić się o stwierdzenie przyczyny tego stanu rzeczy, podstawą, jaką zauważy większość kierowców jest mniej fotoradarów, co automatycznie powoduje mniejszą możliwość wystąpienia kontroli, szczególnie na lokalnych drogach. Likwidacja w tak diametralny sposób fotoradarów, które miały być tylko „maszynką do zarabiania pieniędzy", wydaje się biorąc pod uwagę statystyki błędem.

Propozycją, która miała ostudzić zapały kierowców jest zabranie dokumentu prawa jazdy po przekroczeniu 50 km/h w terenie zabudowanym na okres 3 miesięcy, jednak wiele problemów stwarza brak możliwości wydania decyzji przez starostę. Kierowcy czują się pewniej i na razie nie zapowiada się by coś ostudziło ich zapał.

Niepokojącą statystykę potwierdzają również badania przeprowadzone z inicjatywy Instytutu Transportu Samochodowego dla mazowsza. Jak czytamy 73 proc. kierowców przekracza dopuszczalną prędkość w miejscach, w których do końca 2015 roku funkcjonowały fotoradary Straży Miejskiej. W okresie pracy wybranych urządzeń ujawniano średnio 218 przypadków wykroczeń dziennie. Obecnie byłyby to dziesiątki tysięcy wykroczeń.

Konkretny przykład - na wjeździe do Nowego Dworu Mazowieckiego w rejonie przejścia dla pieszych w ciągu doby pomiarowej dopuszczalną prędkość o więcej niż 10 km/h przekroczyło aż 3302 kierowców (33% ogółu). Dla porównania, w czasie funkcjonowania fotoradaru w tym miejscu Straż Miejska z Nowego Dworu wystawiała średnio 4 mandaty dziennie...

Może pora, żeby ministerstwo pomyślało o nowych rozwiązaniach, które zatrzymają alarmujące statystyki? Jeżeli tendencja utrzyma się dalej, 2016 rok będzie pierwszym od dawna, w którym nie poprawiło się bezpieczeństwo na drogach.

Phoca PDF

Śmierć czeka na drodze

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: czwartek, 01, wrzesień 2016 00:00
Marcin Maksymiuk
Odsłony: 1184

Źródło: www.pfssk.pl

Phoca PDF